

**Parada piosenek  
i pieśniarzy w Sopocie**

**Plebiscyt  
na polską  
piosenkę  
zakończony**

„Dla Ciebie  
mily“  
— 67.479

„Jeszcze  
poczekajmy“  
— 33.507

„Kuglarze“  
— 30.348  
głosów

Ponad 3.500 osób zgromadziło się 25 bm. w hali Stoczni Gdańskiej, aby wziąć udział w jednej z najatrakcyjniejszych imprez „Sopockiego Lata”, I Międzynarodowym Fe-

Violetta Villas  
zaprezentowała  
piosenkę „Dla  
Ciebie mily“



Rena Rolska wykonała melodię „Jeszcze poczekajmy“



stiwalu Piosenek. Wśród gości festiwalowych obecny był wiceminister kultury i sztuki — Kazimierz Rusinek, a także liczni przedstawiciele miejscowych władz.

W pierwszym dniu obok jury złożonego z wybitnych znawców piosenkarstwa z kraju oraz z Bułgarii — zasiadli także na widowni — zagraniczni piosenkarze z 18 krajów, którzy wystąpią dziś, tj. 26 bm.

Sygnal festiwalowy rozpoczął paradę 22 najlepszych — zdaniem znawców — polskich piosenek ostatnich lat, które zapowiadali na Festiwalu popularna speakerka telewizji Irena Dziedzic i znany aktor Mieczysław Voit. Przegląd ten był także swego rodzaju rewię naszych gwiazd w dziedzinie interpretacji piosenek z Reną Rolską, Sławą Przybylską, Ireną Santor i Jerzym Polonskim na czele.

Na zakończenie „polskiego dnia” Festiwalu odbyła się prezentacja nagrodzonych i wyróżnionych w ogólnopolskim plebiscycie nowych naszych piosenek.

Pierwsze miejsce wśród 12 plebiscytowych piosenek zdobyła piosenka „Dla Ciebie mily” (muzyka Ryszarda Sietekiego, słowa Mirosława Lebkowskiego), śpiewana przez Violetę Villas. Piosenka ta otrzymała 67.479 głosów.

Drugie miejsce — 33.507 głosów — uzyskała piosenka „Jeszcze poczekajmy” (muzyka Jerzego Wasow-skiego, słowa Bronisława Broka), śpiewana przez Renę Rolską. Na trzecim miejscu znalazła się piosenka „Kuglarze” (muzyka Henryka Kleina, słowa Tadeusza Urganca), w wykonaniu Sławy Przybylskiej. Uzyskała ona 30.348 głosów. Czwarte miejsce uzyskała piosenka „Najtrudniejsze są chwile pożegnań” (muzyka Henryka Kaszczyca, słowa Andrzeja Tylczyńskiego i Zbigniewa Zaper-ta), śpiewana przez Irenę Santor (29.676 głosów).

W wykonaniu Sławy Przybylskiej usłyszeliśmy piosenkę „Kuglarze”

**CZYTELNICY  
Echa Krakowa  
BUDUJĄ SZKOLĘ.**

Na adres naszej redakcji nadszedł ostatnio list od dyrektora X. LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO w Krakowie p. mgra Karola Jarosza, który zawiadomił o przekazaniu na nasze konto pieniędzy uzyskanych przez młodzież poszczególnych klas, a to: Xa, b, VIIIb, IXb, XIa, b i c za zebrałą makulaturę oraz gotówki przeznaczonej na szkołę zamiast na kwiaty dla grona profesorskiego.

Jednocześnie na konto budowy szkoły, wznoszonej przez Czytelniców „Echa” napłynęła suma 1.000 zł. Warto przy okazji wspomnieć, że X Liceum wpłaciło od września ub. roku do lutego br. łącznie 6.000 złotych. Przytaczając ten fakt jako chwalebny wzór, składamy młodzieży i gronu profesorskiemu gorące podziękowania.

Kolejną wpłatą pochodzi od zaprzyjaźnionych redakcji i wydawnictw krakowskich. Nasi Koledzy z „Przekroju”, „Życia Literackiego”, Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego, Krak. Ośrodka Badań Prasoznawczych i wreszcie pracownicy „Echa” wpłacili za lipiec łącznie 1.444,50 zł. Naszym Kolegom gorąco dziękujemy!

**AKCJA TRWA!**  
Konto nosi nazwę: Czytelniczy „Echa Krakowa” budują szkołę.  
Numer konta: PKO-4-9-600.

**Wystawa  
jesiennych kwiatów  
w Warszawie**

Warszawiacy będą mieli okazję obejrzeć jeszcze w sierpniu br. trzecią z kolei — po wystawie tulipanów i róż — wystawę kwiaciarską, organizowaną przez Centralę Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa.

Najpiękniejsze okazy i odmiany jesiennych kwiatów: mieczyków, dali, róż itp. wystawione zostaną w ostatnich dniach sierpnia w gmachu Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie.

Pokaz ma na celu — jak wszystkie zresztą organizowane w br. tego rodzaju wystawy — spopularyzowanie kwiatów, jako pięknej ozdoby naszych mieszkań, balkonów, parków i ogródków.

**Uchwalenie rezolucji  
wzywającej Francję  
do rokowań  
i wycofania wojsk  
z Tunezji**

Rena Rolska wykonała melodię „Jeszcze poczekajmy”

Po 5-dniowych obradach trzecia w historii ONZ specjalna sesja, zwołana tym razem dla rozpatrzenia problemu Bizerty, zakończyła obrady, uchwalając 66 głosami przy 30 wstrzymujących się rezolucję 32 krajów afroazjatyckich. Uchwalona rezolucja wzywa Francję i Tunezję do rozpoczęcia negocjacji, których celem będzie wycofanie wszystkich wojsk francuskich z terytorium Tunezji.

W piątek w godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się dwa posiedzenia.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się od rozpatrzenia raportu komisji, która weryfikuje mandaty delegacji. Podobnie jak i w roku ubiegłym komisja pod naciskiem USA uznała mandat czangkaiszekowca, a usiłowała natomiast poddać w wątpliwość prawa delegacji Węgierskiej Republiki Ludowej.

Na posiedzeniu wieczornym uchwalono rezolucję 32 krajów afroazjatyckich.

Za rezolucją krajów afroazjatyckich głosowały wszystkie kraje Afryki i Azji, kraje socjalistyczne oraz szereg innych. Wstrzymały się od głosu Argentyna, Australia, Belgia, Kanada, Chile, czangkaiszekowiec, Kostaryka, Republika Dominikańska, Ekwador, Grecja, Holandia, Izrael, Japonia, Luksemburg, Nowa Zelandia, Nikaragua, Panama, Paragwaj, Portugalia, Republika Afryki Południowej, Urugwaj, Stany Zjednoczone, W. Brytania, Salwador, Włochy i inne.

W czasie głosowania na sali nieobecne były delegacje Francji, Wybrzeża Kości Słoniowej i Nigerii.

**Za bezprawne  
zwolnienie pracownika  
dyrektor zapłacił  
z własnej kieszeni**

Dyrektor gospodarstwa leśnego w okręgu permskim, Gołubiew, stanął przed sądem ludowym miasta Gubacha. Nie chodziło o złe gospodarowanie przedsiębiorstwem czy o jakieś nadużycie finansowe: prokurator pociągnął dyrektora do odpowiedzialności za niezgodne z prawem zwolnienie z pracy robotnika Jewdokimowa. Zanim sprawa doszła do sądu, zwolniony pracownik pozostawał przez pewien czas bez pracy. Nie z własnej winy. Z winy dyrektora.

Jewdokimow — na mocy wyroku sądowego — miał wrócić do pracy. Ale kto miał zapłacić mu za okres przymusowej bezczynności? Państwo? Nie, państwo nie ma obowiązku placenia za niezgodne z prawem działanie urzędników. I dlatego przed sądem stanął dyrektor. Zapadł wyrok: kierownictwo gospodarstwa leśnego ma zapłacić z własnej kieszeni 100 rubli.

Gołubiew wrócił z sądu i zasiadł przy swym dyrektorskim biurku. Biegły dni. Decyzja sądu uprawomocniła się, ale kasy nie chciały dać za wygraną: Jewdokimow nie został przez niego przyjęty do pracy.

I znów prokurator przywołał dyrektora na ławę sądową. Wyrok opiewający tym razem na sumę 150 rubli wreszcie poskutkował. Gołubiew zrozumiał, że to nie przelewki: musiał skapitulować i zapłacić; robotnik podjął pracę.

**Przebudowane  
Aleje Jerozolimskie  
w Warszawie**

— oddane do ruchu  
26 bm. w godzinach rannych nastąpiło przekazanie do ruchu przebudowanego odcinka Al. Jerozolimskich w Warszawie.

Gena 50 gr **A**  
**echo**  
**KRAKOWA**  
Rok XVI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 200 (5020)  
Kraków, sobota 26, niedziela 27 sierpnia 1961



Milion młodych dziewcząt uczestniczyło w konkursie, który odbył się w OHIO (USA). Każda z kandydatek musiała zaprojektować i własnoręcznie uszyć dobrze skrojoną sukienkę i komplet dwuczęściowy na ulicę. Nagroda — ośmiodniowy pobyt w Paryżu. Na zdjęciu: 19-letnia Miss Mary Diel zwyciężczyni konkursu. — Będzie wiodła przez osiem dni w Paryżu życie gwiazdy filmowej. Lokale... samochód z własnym szoferem... wielkie domy mód.

Fot. — CAF

**Demonstracje  
w Rio de Janeiro**

**Ustąpienie  
prez. Quadrosa  
pod naciskiem  
reakcji**

**BRASILIA**  
Rezygnacja Janio Quadrosa ze stanowiska prezydenta Brazylii zaskoczyła opinię publiczną tego kraju oraz koła polityczne wielu państw.

Ocenia się, że główną przyczyną ustąpienia były nowe ataki gubernatora stanu Guanabara, Carlosa Lacerdy, na politykę prezydenta Quadrosa. Lacerda i reakcja brazylijska ostro sprzeciwiły się wizycie w Brazylii kubańskiego ministra przemysłu Ernesto Guearry oraz wysłaniu misji handlowej do ChRL i innych krajów azjatyckich, na której czele stoi wiceprezydent Goulart.

W piątek w godzinach nocnych wszyscy ministrowie rządu Quadrosa podali się do dymisji.

Minister spraw zagranicznych, minister pracy, kilku gubernatorów brazylijskich oraz wyższych oficerów zwróciło się do Quadrosa na lotnisku Cumbica (w pobliżu Sao Paulo) by zrewidował swą decyzję.

Minister spraw zagranicznych Alfonso Arinos oświadczył, że obowiązkiem Kongresu było odrzucenie rezygnacji Quadrosa. „Obecnie istnieje w Brazylii niebezpieczeństwo powstania chaosu” — stwierdził Arinos.

Wybitny prawnik brazylijski, przewodniczący narodowej Unii Demokratycznej, Herbet Levy, który wyraził solidarność z Quadrosem, stwierdził, że dymisja prezydenta i objęcie czasowo tego urzędu przez przewodniczącą Izby Deputowanych, stworzyła z punktu widzenia prawa sytuację skomplikowaną i nieodwracalną.

(Dokończenie na str. 2)

**Groźny pożar  
we Włocławku**

25 bm. wybuchł niebezpieczny pożar we włocławskiej fabryce farb i lakiery. Ogień powstał w oddziale wyrobów nitrocelulozowych i objął znajdujące się tam urządzenia — kotły. W akcji ratowniczej wzięły udział 3 sekcje zawodowej straży pożarnej oraz zakładowe straże pożarne, m. in. z pobliskiej fabryki celulozy.

Dzięki wysiłkom strażaków i załogi fabryki, nie dopuszczono do rozszerzenia się groźnego żywiołu i przetruczenia się na inne oddziały.

**Zwierzęta  
w niebezpieczeństwie**

**NOWY JORK**  
W Honolulu odbywa się kongres naukowy strefy Pacyfiku. Przemawiając na kongresie uczone amerykański dr Ira Gabrielson oświadczył, iż wiele gatunków zwierząt jest zagrożonych zabójczym działaniem środków chemicznych. Stwierdził on, iż farmerzy amerykańscy używają zbyt dużych ilości tych środków do walki z owadami i innymi szkodnikami. Ma to również szereg ubocznych skutków. Cierpią na tym zwierzęta żyjące w parkach narodowych i lasach oraz ryby.

Dr Gabrielson poinformował, iż w ciągu jednego roku w okręgu Nowy Brunswick (Kanada) zginęło 91 proc. młodych łososi atlantyckich.

**Dobra zapowiedź przed finałem  
Edmund Piątkowski — 57,77 m  
w eliminacjach rzutu dyskiem**

Z największym zainteresowaniem oczekują zwolennicy lekkiej atletyki dzisiejszego startu Edmunda Piątkowskiego w rzucie dyskiem. Były rekordzista świata w tej konkurencji już w czasie przedpołudniowych eliminacji dał próbkę swych wielkich możliwości, uzyskując bez specjalnego wysiłku rezultat 57,77 m.

Konkurencja ta winna stać na wysokim poziomie, gdyż już w eliminacjach 11 zawodników osiągnęło wymagane minimum — 46 m (Piątkowski, Begier, Kowalczyk, Lobo, Snieżyński, Andrzejczyk, Obuchowicz, Wiktorowski, Wachowski, Handke, Harasim). Oprócz Piątkowskiego najlepsze rezultaty w eliminacjach osiągnęli: Begier — 52,30 m i Wachowski 48,48 m.

Kolejną konkurencją dziesięcioboju był bieg na 110 m ppl. Najlepsze czasy osiągnęli: Mankiewicz (Sparta Warszawa) 16,1 sek. oraz Komar (Lecnia Gdańsk) 16,5 sek.

Fatalna w skutkach okazała się kontuzja E. Wagnerowej z gdańskiej Lechii. Zawodniczka ta potknęwszy się wczoraj w czasie rozgrzewki na jednym z plotków tak nieszczęśliwie upadła na krawnę kosi strzałkowej.

Zapowiedziane na dziś rano eliminacje skoku w dal kobiet, biegu na 200 m i 200 m ppl oraz sztafet 4x100 m nie odbyły się, gdyż mimo uprzedniego zgłoszenia, wielu zawodników w ostatniej chwili zrezygnowało ze startu. Nie odbędzie się również chód na 50 km, ponieważ tylko 3 zawodników zgłosiło swój udział w tej konkurencji.

Tak więc dziś w ostatnim dniu mistrzostw oglądać będziemy następującą konkurencję: kobiety — bieg na 200 m, 800 m, skok w dal, pchnięcie kulą; mężczyźni — biegi na 200 m, 800 m, 5 km, 200 m ppl, 4x100 m, skok wzwyż, rzut dyskiem oraz zakończenie dziesięcioboju.

(lang.)

Z tajemnic II wojny światowej

Hitlerowcy planowali zajęcie Szwajcarii

BERLIN Jak donosi popołudniówka Berlina demokratycznego „BZ am Abend” — sztab generalny Wehrmachtu już od roku 1940 posiadał przygotowany plan zajęcia Szwajcarii. Przy opracowywaniu tego planu pod nazwą „Tannenbaum”, podobnie jak i przy przygotowywaniu dwudziestu innych (m. in. „Weiss” — przeciwko Polsce, „Barbarossa” — przeciwko Związkiemu Radzieckiemu, „Seelöwe” — przeciwko Anglii) brał udział gen. Adolf Heusinger, ongiś zaufany Hitlera, dziś jeden z kierowni-

ków wojskowych NATO. Plan „Tannenbaum” przewidywał uderzenie na Szwajcarię armii hitlerowskiej od północy, a wojsk Mussoliniego od południa. Na podbój Szwajcarii, kraju od przeszło 150 lat neutralnego, hitlerowcy przeznaczili 6 dni.

Sprawa aneksji zbrojnej Szwajcarii, dziś przemilczana przez zachodniemieckich historyków wojennych, nie weszła w stadium „realizacji” z uwagi na rozpoczęcie i coraz trudniejszy dla Hitlera przebieg wojny niemiecko-radzieckiej. Zamiast kilkudniowego „spaceru” do Genewy, wojska feldmarszałka von Leeba, który miał dowodzić operacją przeciwko Szwajcarii, poszły w kierunku Leningradu, nigdy zresztą, jak wiadomo, nie zdobywając tego miasta. To uratowało Szwajcarię. Coraz bardziej uciążliwe walki na wschodzie, a wreszcie coraz większe porażki, odsunęły hitlerowcom myśl zajęcia tego górzystego kraju.



Brytyjskie wojska stacjonujące w NRF wprowadziły ciężkie czołgi na teren Berlina zachodniego. Angielski „Centurion” na granicy Berlina demokratycznego otoczony jest młodzieżą, która w ten sposób ulegając psychozie wojennej idzie w ślady — „hitlerjugend” z tą tylko różnicą, że patronują jej obecnie ci, którzy na polach bitewnych walczyli z hitlerowską hydrą.

Na zdjęciu: czołg brytyjski na granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Fot. — CAF

Nowy satelita amerykański

W dniu wczorajszym Amerykanie wystrzelili na orbitę okołoziemską nowego satelitę. Satelita wystrzelony został za pomocą 4-stopniowej rakiety „Scout”. Aparatura zainstalowana w satelicie prowadzić będzie badania skutków zetknięcia się pojazdów kosmicznych z pyłem kosmicznym i odłamkami ciał niebieskich.

W godzinę po eksperymencie podano, że 60-kg zasobnik wszedł na orbitę, której apogeum wynosi 980 km, a perigeum 450 km.

Odkrycia archeologiczne w pobliżu Lyonu

PARYŻ W pobliżu Lyonu archeolodzy francuscy odkopali groty, w której chowano zmarłych. Znalezione w niej 60 dobrze zachowanych szkieletów ludzi sprzed 5 tys. lat. Obok szkieletów znajdowały się różne wyroby gliniane oraz broń.

Powodzenie modeli „Telimeny” w Moskwie

„Telimena” — znana w całym kraju wytwórnia wykwintnej odzieży damskiej stała się również eksporterem swych wyrobów. M. in. „Telimena” wysłała dużą kolekcję — 54 modeli damskiej odzieży na sezon jesienno-zimowy, a także wiosenno-letni do Moskiewskiego Domu Mody.

Najwięcej — o czym świadczą przesłane do Łodzi zamówienia podobają się moskwiaczkom modele sukienek z niemającego się polskiego lnu oraz piaseczki z tkanin, zdobionych długim, fantazyjnym włosiem.

Droga do Morskiego Oka — zamknięta

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Krakowie zawiadomiamy, że droga do Morskiego Oka na odcinku Wodogrzmoty — Morskie Oko jest w dalszym ciągu zamknięta dla ruchu kołowego do czasu zakończenia robót drogowych (wraz z parkingami). Oddanie drogi do użytku nastąpi w połowie listopada 1961 r. Przewiduje się ograniczenie ruchu do Morskiego Oka w zależności od wolnych stanowisk na parkingu końcowym, którego wielkość musiała być dostosowana do warunków terenowych.

Marynarze NRF ukarani więzieniem za napaść na polskiego robotnika

Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał na kary więzienia dwóch obywateli NRF — Martina Fischera i Eberharda Sommermanna, marynarzy statku „Brigitte Groebe”.

1 lipca br. w czasie postoju w porcie gdańskim — statku „Brigitte Groebe” Fischer i Sommermann zachowywali się prowokacyjnie w stosunku do polskich urzędników i robotników zatrudnionych przy pracach przeładunkowych prowadzonych na statku. W pewnym momencie Fischer i Sommermann zakrywając łuk, potrącili umyślnie deskami jednego z robotników portowych — Majchrzaka. Na zwróceną im uwagę, Fischer obrzucił obelgami Majchrzaka, łącząc przy tym naród polski. Sommermann niespodziewanie doskoczył do Majchrzaka i rzucił mu w twarz miał węglowy. Obydwaj marynarze NRF w momencie zajęcia byli w stanie nietrzeźwym. Tego samego dnia na krótko przed wspomnianymi wydarzeniami Sommermann wy-

wołał bójkę z innym marynarzem statku, a następnie zachowywał się prowokacyjnie wobec bosmana portu gdańskiego. Jak stwierdził wobec przedstawicieli władz polskich kapitan statku „Brigitte Groebe”, Fischer, a szczególnie Sommermann za swoje awanturnictwo nie byli lubiani przez załogę.

Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał Martina Fischera na 2 lata więzienia i Eberharda Sommermanna na 10 miesięcy więzienia.



DELHI Premier Indii Jawaharlal Nehru, przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL, J. Katza-Suchego i odbył z nim dłuższą rozmowę.

OTTAWA Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Kanadzie, Zygfryd Wolniak, złożył ostatnio listy uwierzytelniające na ręce Patrick Kerwina, pełniącego obowiązki generalnego gubernatora Kanady.

BELGRAD. Podpisano tu protokół w sprawie realizacji umowy o połączeniu sieci energetycznych Bułgarii i Jugosławii. W wyniku rokowań między delegacjami rządowymi obu krajów, pomyślnie rozwiązano wszystkie zagadnienia dotyczące tej sprawy.

MOSKWA. Jak podaje agencja TASS do portu w Tunisie zawiązał statek radziecki „Szachty”, który przewiózł 3 tys. ton pszenicy i 250 ton grochu. Ładunek ten jest darem ZSRR dla uchodźców i rannych algierskich przebywających w Tunezji.

PRAGA. Czechosłowacka wykonała w 100,2 proc. plan produkcji przemysłowej za pierwszych 7 miesięcy br. Globalna produkcja przemysłowa zwiększyła się w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 9,4 proc. Tak więc — od stycznia do sierpnia br. wyprodukowano 15.159 mln kWh energii elektrycznej, wytopiono 2.896 tys. ton żelaza i 4.151 tys. ton stali, wyprodukowano 3.017.777 ton cementu, 175.226 telewizorów, 95.683 motocykle, 17.273 ciągniki, 133.912 pralek, 87.311 lodówek.

BONN. Prasa zachodniemiecka informuje, że policja NRF aresztowała w Moguncji byłego członka KPD Hermanna Kempfa, który jako niezależny kandydat w Nadrenii do Bundestagu.

Ustąpienie prez. Quadrosa pod naciskiem reakcji

(Dokończenie ze str. 1) Funkcję prezydenta przejął Ranieri Mazilli.

W Brazylii zwraca się uwagę na fakt, iż Quadros zmuszony został do rezygnacji na skutek nacisku reakcji podobnie, jak w 1954 r. uczynił to Getulio Vargas. Jak wiadomo, popełnił on samobójstwo 24 sierpnia 1954 r., nie znajdując poparcia dla swej umiarkowanej polityki.

Janio Quadros po opuszczeniu lotniska cywilnego w Sao Paulo udał się samolotem na lotnisko wojskowe w Cumbica. W piątek w godzinach nocnych przebywał on w gabinecie dowódcy lotniska i nie chciał przyjmować żadnych osobistości.

Minister pracy w rządzie Quadrosa, który, jako ostatni spotkał się z Quadrosem, oświadczył dziennikarzom: „Iż system demokratyczny w Brazylii zostanie utrzymany i że zwolennicy Quadrosa nie zrezygnują z walki o zapewnienie całkowitej niezależności Brazylii”.

Wczoraj w godzinach wieczornych na ulicach Sao Paulo krążyły silne patrole policyjne. W Rio de Janeiro kilka tysięcy mieszkańców miasta zorganizowało manifestację przed siedzibą Brazylijskiej Partii Pracy. Manifestanci wznosili okrzyki na cześć Janio Quadrosa oraz przeciwko gubernatorowi stanu Guanabara, Lacerdzie.

Sprytny oszust fałszował książeczki PKO

Falszerstwa książeczek PKO, to dość popularne przestępstwo. Popelniają je najczęściej naiwni „amatorzy”.

Zdarza się jednak i tak, że wśród „amatorów” znajduje się bardziej pomysłowy ptaszek, który dzięki sprytowi i pomysłowości potrafi przez dłuższy czas uchronić się przed zdemaskowaniem. Oto jeden z nich — 23-letni Rajmund P., posługujący się w okresie prosperity kilkoma fałszywymi nazwiskami i bezprawnie przylaszczonym tytułem magistra praw.

Karierę falszera rozpoczął z górą rok temu w Zgorzlecu kiedy jako absolwent 10 klas objął posadę referenta notariatu. Do jego obowiązków należało m. in. potwierdzanie odpisów różnych dokumentów.

Odkrył wówczas, że ma pod ręką prawdziwą żyłę złota. Pracował więc sobie metodę jej eksploatacji. Korzystając z nieuwagi notariusza, który darzył go pewnym zaufaniem, skradł sporo podpisanych i ostemplowanych „in blanco” urzędowych arkuszy i już całkiem samodzielnie dokonywał odpisów dokumentów pobierając opłaty na własny rachunek.

Kiedy po pewnym czasie machlojki te wyszły na jaw, Rajmund P. czmychnął do innego miasta, zapopatrując się na drogę w notarialne blankiety.

Przemówienie Waltera Ulbrichta na wiecu w Berlinie

Wczoraj tj. 25 bm. w wielkiej sali sportowej Berlina demokratycznego odbył się wiec, zwołany z okazji zbliżających się wyborów do władz komunalnych NRD. Na wiecu przemawiał pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht. Jego przemówienie było transmitowane przez radio i telewizję NRD, a także polską telewizję.

Naszym zadaniem, zadaniem naszej partii i rządu oraz frontu narodowego Niemiec Demokratycznych — podkreślił mówca — jest troska o to, by z terytorium Niemiec nigdy już więcej nie wyszła wojna. Nie powinniśmy szczędzić wysiłków, by zapewnić naszemu narodowi pokój.

Mówca podkreślił, że posunięcia uczynione w celu zapewnienia bezpieczeństwa stolicy NRD, oddały wielką przysługę w sprawie pokoju.

W. Ulbricht oświadczył, że rząd NRD gotów jest udzielić niezbędnych gwarancji statusu wolnego, zdemilitaryzowanego miasta Berlina zachodniego, lecz podkreślił, że gwarancje te nie powinny być jednostronne. Mamy także prawo — powiedział W. Ulbricht — żądać gwarancji spokojnego życia naszej ludności, gwarancji, że Berlin zachodni nie będzie wykorzystywany jako ośrodek dywersyjnej działalności przeciwko NRD. Dlatego też żąda, aby z Berlina zachodniego usunięto wszystko, co zagraża atmosferę międzynarodową i co nieustannie zagraża pokojowi.

Następnie W. Ulbricht omówił sprawy związane z budową socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

KONFERENCJA 4 MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH WE WRZESNIU?

Jak donosi agencja UPI, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wywierają nacisk na Francję, ażeby uzyskać jej zgodę na zorganizowanie spotkania ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Nowym Jorku w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

Inicjatywa ta napotyka jeszcze na opory ze strony prezydenta de Gaulle'a, jednakże — zdaniem miarodajnych źródeł w Waszyngtonie — istnieją pewne oznaki wskazujące na rosnącą gotowość Francji, ażeby sprawa Berlina mogła być omawiana przy stole konferencyjnym.

Jak dodaje UPI, dyplomaci amerykańscy i brytyjscy stoją na stanowisku, że należy wysłać do rządu ZSRR noty identycznej treści proponujące zwolnienie posiedzenia czterech ministrów spraw zagranicznych niezwłocznie po wyborach w NRF.

PROWOKACJE ZACHODNIOPERLIŃSKICH CHULIGANÓW

Prezydium Policji Ludowej w Berlinie demokratycznym podało 25 bm. wieczorem, że w dniu poprzednim na granicy z Berlinem zachodnim posterunki policji zostały ostrzelane przez grupę młodych chuliganów zachodnioperlińskich. Jeden z policjantów został ranny. Prezydium Policji Ludowej ostrzega jeszcze raz przed organizowaniem podobnych prowokacji ze strony zachodnioperlińskich.

Jak informuje agencja ADN, wczoraj w nocy banda licząca około 30 młodych ludzi napadła i pobiła kolejarza w wagonie szybkiej kolei miejskiej.

ZAPIECZĘTOWANIE LOKALI FDGB I FDJ PRZEZ POLICJĘ ZACHODNIENIEMIECKĄ

Na polecenie senatora do spraw wewnętrznych w Berlinie zachodnim Lipschitz, policja zachodniemiecka zapieczętowała w piątek wieczorem pięć znajdujących się w tej części miasta lokali postępowych Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) oraz 5 lokali FDJ. Poprzedniego dnia zapieczętowano — jak wiadomo — zachodnioperlińskie biura SED.

KOMENDANTURA WOJSK ALIANKICKICH PRZECIWNIA OTWARCIU BIUR PODRÓŻY NRD

Komendantura wojsk alianckich w Berlinie zachodnim wypowiedziała się wczoraj, 25 bm. przeciwko uruchomieniu w tej części miasta biur podróży NRD, w których mieszkańcy Berlina zachodniego mogliby zaopatrywać się w zezwolenia na przekroczenie granicy z Berlinem demokratycznym.

Co słyszał?

NA JEDNYM ze statków zachodniemieckich urodził się w tych dniach dziewczynka. Kapitan statku przekazał rodzicom małej Anny-Ireny w imieniu hamburskich linii atlantyckich 300 marek w monetach 50-gięnowych. Monety te ważyły 3 kg — tyle ile wynosiła waga noworodka.

JAK DONOSI JEDNA z agencji prasowych rząd szwedzki miał rozważyć pomysł pewnego racjonalizatora, aby każdemu obywatelowi państwa nadać zamiast nazwiska — numer. Taka powszechna numeracja miałaby ułatwić pracę administracji i urzędów stanu cywilnego.

Pomyśleć tylko, że witano by się w takiej oto formie: „moje uszanowanie panu, panie 7829473”.

STRAŻNICY PILNUJĄCY Krzywej Wieży w Pizie zatrzymali młodego Włocha, który udawał się pod wieżę z małą piłą. Zapytany przez policjantów wyjaśnił, iż chce wyprostować Krzywą Wieżę. Strażnicy natychmiast odesłali podejrzanego osobnika do szpitala na obserwację.

Tabela KLP

Table with 2 columns: Wygrana (Win) and Padła (Loss). Rows list various amounts and dates of wins and losses in KLP (Kilopoleski Loteryjny Punkt).

KRONIKA wypadków

W stalowni Huty im. Lenina doznał rozległych oparzeń II i III st. 20-letni Stefan Laskowski, zam. os. Na Skarpie, bl. 62. 12-miesięczny Wiesław Musiał, zam. Mogilany 1, zatrudnił się, zjadając trutkę na szczyry. Dziecko przewieziono do Kliniki przy ul. Strzeleckiej. Przy ul. Pstrowskiego 23a, wskutek zaprószenia ognia, splonęła drewniana szopa i garaż. (hs)

Zamek w Pieskowej Skale; tu będzie się mieściło muzeum — oddział Zbiorów Wawelskich. Fot. W. Pawłowski



Rozmowy „Echa“

# Szlakiem zamków południowej Polski

Zabytek świeckiej architektury obronnej w potocznym języku nazywa się zwykłe po prostu — zamkiem. Oczywiście, dziś nikt nie mieszka w zamkach — chociaż są w Polsce dwa zamki, stanowiące prywatną własność — ale za to wszyscy mogą oglądać owe zabytki, uczyć się, podziwiać, zwiedzać, fotografować.

Zamków w Polsce zachowało się sporo (przeważnie w złym stanie) od miniaturowego kaprysu generała Krasickiego, romantycznej pseudogotyckiej Opinogóry po potężne ruiny zamku Krzysztopór o 200 tys. m sześć. kubatury. Nie mała w tym zasługa naszych demokratycznych czasów, bo choć Bogiem a

prawdą są w skali państwowej setki pilniejszych spraw, znalazło się też co nieco groźsza na konserwację zamków, na razie nie wszystkich, ale wszystkie mają jakieś swoje miejsce w planie ochrony zabytków.

— Czy zamki polskie mają jakąś charakterystyczną cechę? Bo mnie się zdaje, że np. słynne francuskie zamki nad Loarą są bardziej „wczasowe”, podczas gdy polskie zamki bardziej na serio obronne — z tym pytaniem zwracam się do doc. dr inż. Alfreda Majewskiego, który oprócz kierownictwa odnowienia zamku na Wawelu, piastuje także funkcję generalnego projektanta zabezpieczenia, odbudowy i adaptacji zamków w Pieskowej Skale, Wiśniczu, Niedzicy, Czorsztynie, Baranowie, Krasicy, Dębnie.

— Może to zbyt radykalne stwierdzenie. Wszystkie zamki zostały zbudowane jako fortece, a z czasem zależnie od warunków politycznych przeistaczały się w rezydencje wielkich rodów, jak we Francji, lub nadal stanowiły atut w rozgrywkach wojennych, jak w naszej niespokojnej Polsce. Zamki francuskie położone są w środku kraju, a nasze skoncentrowane wzdłuż granic. Stąd inna atmosfera, otaczająca zamki polskie, które zresztą stanowią najdalej europejski wschodni zasięg kamiennej architektury tego typu.

— Jako „kasztelan” tych zamków najlepiej orientuje się Pan, co się gdzie robi?

— Oczywiście, bo i aparat wykonawczy jest w większości wspólny z Wawelem. Chciałbym zacząć od Pieskowej Skali — to przecież będzie Oddział Zbiorów Wawelskich. A więc prace w Pieskowej Skale trwają od 1948 roku, kiedy to odkryliśmy całe renesansowe krużganki.

## Ciężarówka i niedźwiedź

Pewnego razu kiedy szofer przedsiębiorstwa montażowego na Sachalinie późnym wieczorem prowadził ciężarówkę — nagle na szosę wpadł ogromny niedźwiedź. Było już za późno — samochód uderzył zwierza. Jednakże ten przedko ocknąwszy się po „nokaucie” rzucił się na maskę i zaczął drapać ją pazurami. Kierowca szarpnął maszynę do tyłu i nie oczekując tego manewru niedźwiedź upadł. Teraz wóz ruszył do przodu — i w ten sposób nastąpił koniec niezwyklej walki. Waga zwierzęcia przekraczała 200 kg. Wiadomość o szczęśliwym dla kierowcy zakończeniu pojedynku ucieszyła także okolicznych mieszkańców, którym niedźwiedź-chuligan dawał się już nieraz we znaki. (et)

## Nowość dla chirurgów

Dwaj uczeni australijscy skonstruowali aparat, który ułatwia posługiwanie się promieniami Rentgena w medycynie, a zwłaszcza w chirurgii. Aparat ten, nazwany Vistodax, przechowuje obraz wywołany przy użyciu aparatu rentgenowskiego i demonstrować ten obraz na ekranie tak długo, aby chirurg mógł wykonać operację. Obecnie wywołanie zdjęcia rentgenowskiego w czasie operacji wymaga około 10 minut, co pociąga konieczność przedłużenia czasu trwania zabiegu.

Już w tym roku będzie gotowe drugie piętro, na którym zostanie urządzona stała wystawa historii sztuki renesansowej w Polsce. Na pierwszym piętrze także będą wnętrza umeblowane muzealnymi sprzętami, ale pierwsze piętro będzie gotowe w terminie późniejszym. Na razie eksperymentalnie próbujemy polichromii. W wielkiej sali I piętra pracują nad polichromią zespoły krakowskich artystów pod kierunkiem prof. Dutkiewicza i Wejmana. Pozostanie jeszcze sporo roboty na następnym piętrze; zakończenie prac na pierwszym piętrze i parterze, ukończenie otoczenia zamku z jego fortyfikacjami.

— W tym roku planujemy odczyszczenie pięciu stawów, znajdujących się u stóp zamku wzdłuż szosy i zaprowadzenie wieczorem iluminacji. Pieskowa Skala powinna stać się pierwszorzędnym obiektem do zwiedzania. Żeby tak jeszcze dyrekcja Ojcowskiego Parku Narodowego pośpieszyła się z budową hotelu i innych, obiecanych od dawna urządzeń turystycznych.

Jak już jesteśmy przy turystyce, to należy coś powiedzieć o Krasicy. Otóż ten piękny renesansowy zamek, położony nad Sanem, ozdobi-

— A co się dzieje w Baranowie?

— O, to ciekawa historia. Jak może niektórzy pamiętają, do 1956 roku w zamku baranowskim mieściły się magazyny. Zboże leżało wprost w zabytkowych komnatach, zamek niszczał z roku na rok. Wtedy to wystosowaliśmy memoriał z podpisami wielu profesorów wyższych uczelni do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Proszę sobie wyobrazić — pomogło! Ministerstwo Kultury w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu Chemicznego od kilku lat finansuje pełną odbudowę zamku. Zakończenie prac przewiduje się na rok 1963. Wtedy we wnętrzach zamkowych zostanie umieszczone muzeum etnograficzne regionu baranowskiego, muzeum siarki i jeszcze zostaną pokój na cele reprezentacyjne dla gości Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

— Wspomniał Pan jeszcze: Krzysztopór, Wiśnicz i Dębno.



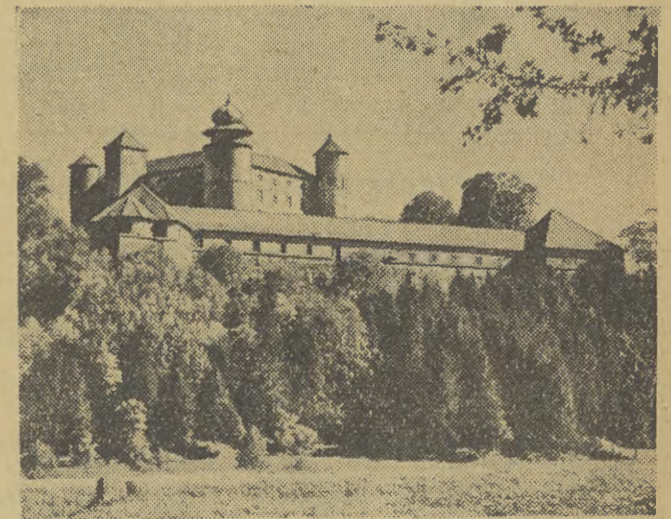
Gotycki zameczek w Dębnie pochodzi z XV wieku. Obecnie trwają tu roboty konserwacyjne, po zakończeniu których zostanie tu zorganizowane muzeum. Fot. T. Chrzanowski

ny wyjątkowo ciekawą atyką i dekoracją sgraffitową na elewacjach, jest wykorzystywany przez Technikum Leśne, co znaczy, że jest tam doprowadzona woda, kanalizacja, światło. Ministerstwo Leśnictwa za kilka lat ma zamiar zabrać stamtąd technikum. Już teraz warto się zastanowić, czy nie można było urządzić w zamku dobrego hotelu, bo wewnątrz o systemie korytarzowym nie przedstawia żadnej wartości zabytkowej. Moim zdaniem na ten sam cel nadają się zamki w Suchej i Niepołomicach, pozajmowane przez zupełnie przypadkowe instytucje. Natomiast w Niedzicy mieści się dom wypoczynkowy Stowarzyszenia Historyków Sztuki, chociaż nie znaczy to, że adaptacja zamku została już ukończona. W przygotowaniu jest dokumentacja na instalację wodociągową i c.o. — bo, jak dotychczas nie wynaleziono takich pieców, które potrafiłyby naprawić ogrzać parometrowej grubości mury.

— W Wiśniczu i Dębnie stać się coś robi, zależnie od dopływu pieniędzy. Osobne zagadnienie, to ruiny Krzysztoporu. Do nas, do naszego pokolenia należy decyzja, co zrobić z tym wspaniałym pomnikiem architektury. Mury stoją w całości do wysokości dachu, chociaż zamek został spalony w XVII wieku. Chyba najsmardziej byłoby zabezpieczyć ruiny przed dalszymi zniszczeniami, bo myślę o adaptacji na jakikolwiek cel takiego kolosa, stojącego w szerszym polu, to na razie za wcześnie. Niestety Ministerstwo Kultury nie podjęło jeszcze żadnej ostatecznej decyzji, dlatego trudno mi powiedzieć coś więcej o przyszłych losach największego zamku Polski.

— Z tego widać, że w perspektywie mamy niezwykle ciekawe trasy turystyczne: „Szlakiem zamków polskich”, „Visitez les chateaux de Pologne”, lub coś takiego.

(Dokończenie na str. 4)



Okazały zamek w Wiśniczu, przeznaczony jest również na cele muzealne. Fot. M. Karnecki

# Nowosądecki jubilat

Wśród tegorocznych jubilatów Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego jedno z pierwszych miejsc zajmują zakłady w Nowym Sączu. Z małego warsztatu w ciągu 10 lat istnienia Nowosądeckie Zakłady Przemysłu Terenowego przekształciły się w poważne przedsiębiorstwo działające w czterech kierunkach: metalowym, drzewnym, poligraficznym i chemicznym. Specjalizacja w drzewie przyniosła Zakładom duże osiągnięcia — eksport za granicę. M. in. na no-

wsądeckich stolikach bridozowych typu T-20, lekkich, składanych, które z łatwością zabrać można na wycieczkę samochodem, grają w karty Amerykanie, Anglicy, Węgrzy i Holendrzy. Specjalizacja w metalu przyczyniła się do sukcesów w kraju. Maszyny rolnicze ze znakiem Nowosądeckich Zakładów Przemysłu Terenowego znane są we wszystkich zakątkach Polski, ciesząc się opinią solidnie i precyzyjnie wykonanych. Zakłady wykonują także poważne zamówienia dla Huty im. Lenina, która — znając precyzyjnie wykonania przedmiotów z dziedziny ślusarki powierzyła im produkcję.

Osobnym rozdziałem w historii przedsiębiorstwa są usługi. W każdym zakładzie pracy w mieście i w powiecie — powołano tzw. asystentów rekrutujących się z pracowników poszczególnych przedsiębiorstw, którzy przyjmują zlecenia na prace dla Nowosądeckich Zakładów Przemysłu Terenowego.

Szeroka i wszechstronna działalność przedsiębiorstwa, które szkoli także uczniów spotkała się z uznaniem. Nowosądeckie Zakłady Przemysłu Terenowego otrzymały wiele dyplomów ze Zjednoczenia, zajęły także drugie miejsce we współzawodnictwie między przedsiębiorstwami miejskimi w Nowym Sączu. Przyniosło to 50 tys. zł w gotówce nagrody, którą zużyto na cele kulturalne, m. in. na uzupełnienie ośrodka wypoczynkowego w Kobyle Gró-

dku nad Jeziorem Rożnowskim.

Największą jednak radość sprawiły Nowosądeckim Zakładom Przemysłu Terenowego wysokie — 41 mln zł — kredyty przyznane na nowe inwestycje. Wysokość ich świadczy, że dalszą rozbudowę Zakładów w Nowym Sączu uznano za celową a nawet konieczną. W najbliższym też czasie, w latach 1962—1963 rozpocznie się budowa nowych obiektów. Będą to: zakład drzewny w Nowym Sączu, zakład budowlany w Grybowie oraz zakład metalowy w Pisarzowej w pow. limanowskim. Pozwoli to na dalsze zatrudnienie nowych pracowników, pochodzących z miejscowej ludności, co też nie jest bez znaczenia.

Nie należy sądzić, że Jubilat osiągnął już dużo, uznał to za koniec swoich możliwości. Energiczny, wieloletni dyrektor Zakładów — Marian Zieliński przewiduje w związku z rozbudową obiektu rozszerzenie produkcji. Za niewątpliwie osiągnięcia Zakładu dyrektor uznaje „dobiecie się” — jak to nazywa — do eksportu. W tym też kierunku pójdą dalsze starania. Gdyby tak jeszcze nie trzeba było walczyć z brakami materiałowymi!

Westchnienie spod serca Jubilata kierujemy do jego władz zwierzchnich: Wojewódzkiego Zjedn. Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego. Może pomogą z racji zasług i jubileuszu? (mar)

Poznajecie? — chyba nie. Jayne Mansfield, gdyż o nią tu chodzi, znamy bardziej ze zdjęć i notatek prasowych niż z filmów. Ci, co widzieli Jayne na ekranie twierdzą, że niezbyt wiele straciłmy. — Niemniej pominałszy talent aktorski tej gwiazdy, przyznać trzeba, że należy ona do kilku najsłynniejszych kobiet Ameryki. Jej bujne kształty przyniosły Jayne niesbywałą sławę, podobnie jak długie, platynowe włosy zyskały dla niej miano klasycznego wampa. Ale podobnie jak Marilyn Monroe, Jayne ma już dosyć etykiety, którą przylepiła jej publiczność. Wielkiego wampa zebrała na wielkie aktorstwo. Pierwszym krokiem w zademonstrowaniu publiczności swego dotąd nieodkrytego talentu, było przeфарbowanie włosów z platynowych na ciemne. Oczywiście była to nie mała sensacja, gdy na jednej z uroczystych premier w Holly-



wood, Jayne Mansfield zjawiała się w charakterze „intelektualnej szalynki”. Był to dostateczny powód do zrobienia gwiazdzistej serii zdjęć i zamieszczenia w prasie sążniskiego wywiadu. Ale na tym koniec. Na rezultaty jej duchowych przemian, tzn. na nieco lepsze niż dotychczas role, trzeba będzie trochę poczekać... (bk)

## Kartki z kalendarza

### Dziura w moście

Na głównym trakcie, wiodącym z Krakowa do Wadowic i dalej, aż do Andrychowa, Bielska, Cieszyńska, przytrafiła się — obrazowo mówiąc — przystoiwowa... dziura w moście. Nie byłoby powodu do poruszenia tego faktu na łamach prasy, gdyby przed zamknięciem mostu pomyślano o sporządzeniu przejazdu zastępczego, co jest ostatecznie nieraz praktykowane, zwłaszcza jeśli roboty rozciągają się na długich kilka miesięcy, a objazd przez boczne drogi przedstawia się zgola rozpaczliwie.

Mosteczek w Izdebniku, o którym tutaj mowa, zamknięto jeszcze wówczas, gdy przylatywały do nas wiosną ptaki z południa. Dziś dzikie gęsi przeciągają z powrotem na południe, jaskółki gotują się do odlotu, a mosteczek na małym górskim strumyku jak był, tak i jest zamknięty szlabanem i nie wyremontowany.

Przez calutki jednakże sezon letni autobusy, samochody, motocykle — a także ich kierowcy i pasażerowie — zażywają na drodze objazdowej przez Sułkowiec nie lada emocji. Ktoś wprawdzie miał dobry pomysł zasypania przynajmniej większych dziur i wyboi na tejże drodze kamieniami, gdyż wdzięczne przyzmy kamieni, przed kilkoma miesiącami tutaj zwiezionych, uwieńczyły brzegi szosy... Na tym jednakże skończyła się cała innowacja; setki dziur pozostały nie zasypane...

Na tych fatalnych werstepach niszczą się dziesiątki pojazdów mechanicznych dziennie, kierowcy denerwują się, pasażerowie klną na powstające opóźnienia w rozkładzie jazdy.

A tymczasem przy budowie mosteczka roboty posuwają się w ślimaczym tempie. Prędzej doczekamy się pierwszego śniegu, niż upragnionej naprawy mostu. (bp)

Stara kobieta umiera w przytulku. Przytulek nie najgorszy — czysta pościel, miła kierowniczką, salon do rozmów dla pań, które mogą wstać i prowadzić salonową konwersację, ogród dla pań, które mogą zejść ze schodów i wciąć kwiaty, dość jedzenia dla tych, które mogą jeść, a nie wyróżniają się żarliwością zbyt niemiarkowaną.

Mąż starej kobiety nie żyje od dawna, córka Helena jest żoną malarza, mieszka w Paryżu. Stara kobieta liczy sobie lat siedemdziesiąt cztery, nazywa się Gertruda van der Veen. Kiedy pani van der Veen wyrazi zgodę na pobyt w przytulku, skarb państwa przejmuje jej meble, ponieważ renta nie pokrywa kosztów państwowej opie-

ki. To prawie wszystko. Ale to również: prawie nie, prawie nieważne.

A co jest ważne? Chyba — czas, wędnięcie, starość, umieranie; fakt, że nasza znakomita cywilizacja wraz z milionem zasad humanitarnych, jest w istocie cywilizacją opartą na zasadzie: „Radź sobie póki umiesz, a potem — nie przeszkadzaj — nam się spieszy!...”. Ważna jest ostateczność.

Ale nie podobna pisać powieści o czasie, wędnięciu i ostatecznych decyzjach, tak samo jak nie podobna żyć, wiedząc na pewno, że jedyną drzwiami sali, w której się leży, są drzwiami na cmentarz. W tym wypadku wiedza o czymś równa się właśnie temu „czemuś”, pewność

Co czytać?

Duża sala

śmierci równa się samej śmierci. Żadne oskarżenie nas o oschłość, nieczułość i lekkomyślność nie zmieni prostej prawdy, że jedyną szansą człowieka jest żyć tak, jakby nie miał umrzeć nigdy, że próby dokonywane przez całe tysiąclecia — nie powiodły się — człowiek nie przywykł do myśli o własnej śmierci, ani też nie uznał jej za sprawę do załatwienia.

Książki na temat ostateczności nie można nie tylko napisać — tego w ogóle nie zdołalibyśmy znieść my — czytelnicy.

Chociaż, oczywiście, uświadomiamy sobie dość jasno, że istotną treść tej historii stanowi jednak odwołalny wyrok, ciążący na każdym z nas i że nie trzeba mieć poglądów egzystencjalistycznych, aby uznać, że samotność jest (niestety) naturalnym udziałem kończących swój żywot starców, a my (niestety) nie zdołamy znaleźć na to rady.

Cywilizację mamy bowiem arcyproszną: śmierć uchodzi za temat drażliwy, a starość — za żenującą. Gdyby wysnuć stąd wnio-

sek logiczny, okazałoby się, iż każdy żywi naiwną, po trosze dziecinną nadzieję, że jego właśnie te drażliwości oraz żenujące doznania ominą.

Taka dziecinna nadzieja stanowi być może jedyną szansę rozwoju, postępu, twórczej działalności, ba — nawet — jedyną szansę życia. Tej nadziei sprzyja zresztą wszystko, czym wiek dwudziesty nas obdarzył — szybkie podróże, masowe rozrywki, sprawną organizację pracy oraz wypoczynku, rządy i policje, nowoczesni katecheci, pogodni propagandyści, układowe programy telewizyjnych i fachowcy od norm współżycia w łóżku. Szkoda, że każdy, kogo opatrność uchroniła przed zgonem gwałtownym, poznać musi

w końcu drugą, beznadziejnie smutną stronę pogodnych obyczajów, w myśl których możemy sobie (póki możemy) pozwolić na brak czasu dla bezradnych, rozgrzeszeni na zapas przez innych dobrze sobie radzących bliźnich. Ano, szkoda.

Napisałam to wszystko za przyczyną pięknej i mądrej książki Jacoby van Velde pod tytułem: „Duża sala”. Jest to jedna z książek sprawiających, że literatura w pewnym sensie ratuje honor epoki.

ANNA TARSKA

Jacoba van Velde: „Duża sala”. Tłum. Paulina Wat. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1961. Cena zł 12.

ROZDZIAŁ 15

KTO WZIAŁ HINDUSKIE SARI?

— Czego chciałby się pan dowiedzieć, inspektorze? — spytała przełożona pielęgniarek, osoba sucha i rzeczowa.

— Prosiłbym o bliższe informacje o panie Karli von Axenberg.

— Aha, o siostrze Karli. Czyżby o coś ją podejrzewano? Byłoby nam przykro.

— Nie mamy przeciwko niej żadnego konkretnego zarzutu, proszę siostry. Po prostu mieszka naprzeciwko willi Malta, w której, jak pani wie, zdarzyło się morderstwo. Interesujemy się wszystkimi mieszkańcami tamtego domu. Są to dla nas co najmniej cenni świadkowie. Chcielibyśmy wiedzieć, w jakim stopniu możemy im wierzyć.

— Rozumiem. No cóż, siostra Karla to osoba kompetentna i obowiązkowa. Jest staranna, wyrobiona, zważywszy jej młody wiek. Oczywiście, każdemu może czasem coś się nie udać, więc i jej też. Ale na ogół jest to jedna z naszych najlepszych pielęgniarek.

— Jakiego rodzaju ma pani zastrzeżenia przeciwko panie von Axenberg? Bo czuję, że jednak jest coś takiego. Chciałbym wiedzieć nie o jej zaletach wyłącznie, lecz także o tym, co się jej nie udało. Chciałbym o tym wiedzieć nie przez plotkarską ciekawość, lecz żeby się zorientować, jaki to jest człowiek.

— Panie inspektorze, wolałabym takich rzeczy nie opowiadać, żeby nie skrzywdzić siostry von Axenberg. Na przeciwną szali trzeba by położyć setki nieprześpanych nocy, wysiłków, samozaparcia.

M. A DOGAŃSKI  
MORDERSTWO  
NAD LEMANEM

Twarz przełożonej wydawała się teraz inna, bardziej kobieca i wyrazista, jakby opadła z niej zawodowa maska.

— Jeśli to jednak panu koniecznie potrzebne to opowiem — mówiła dalej — ale proszę pana o dyskrekcję. To nie ma przecież nic wspólnego z morderstwem w willi Malta. Rzecz miała się tak. Kiedy siostry mają godziny wolne, ordynujący lekarze czasami kierują je do prywatnych pacjentów dla dokonania drobnych zabiegów. Oczywiście nie za często, żeby ich nie przemęczać. Zdarzyło się, że doktor Rollet zlecił siostrze Karli zrobienie serii zastrzyków pewnej pacjentce u niej w domu. Siostra podjęła się tego, ale w ostatniej chwili coś jej przeszkodziło i chciała się wycofać. Powinna była zrobić to w porozumieniu z doktorem Rollet, doktor byłby wyznaczył inną siostrę. Ale siostra Karla miała koleżankę, której bardzo zależało na dodatkowym zarobku, bo miała duże obowiązki rodzinne. Ta koleżanka naraziła się kiedyś doktorowi Rollet i wiedziała, że ten lekarz nie zleci jej wykonywania żadnych zabiegów. Namówiła więc siostrę Karle, żeby zrzekła się tej serii zastrzyków na jej rzecz, bez starania się o zgodę doktora. Rozumie pan, że to nie było w porządku.

63)

— Rozumiem doskonale proszę siostry, choć nie jestem obznajomiony z regulaminem szpitalnym.

— To nie jest kwestia regulaminu, panie inspektorze, tylko elementarnej etyki pielęgniarskiej, a nawet ogólnoludzkiej.

— W jaki sposób sprawa się wydała?

— Prawdopodobnie nie została wykryta, gdyby nie to, że pacjentce zrobił się wrzód, zapewne wskutek jakiegoś zaniedbania ze strony siostry dającej zastrzyk. Doktor Rollet był tak oburzony, że nie tylko usunął tę siostrę ze szpitala, ale chciał wyciągnąć podobne konsekwencje również i w stosunku do siostry Karli. Było w tym wiele przykrości, ledwo dziewczynę obroniłam ze względu na jej dotychczasowe zachowanie, które było do tego momentu nienaganne. Wtedy rzeczywiście postąpiła bardzo niewłaściwie, wprowadziła lekarza w błąd i pośrednio zrobiła krzywdę pacjentce — najgorszy zarzut jaki można postawić pielęgniarsce. Nie było w tym jednakże złej intencji i to brałam pod uwagę starając się ją obronić. Siostra Karla uległa naganom koleżanki, a nie przypuszczała, że ta koleżanka nie wywiąże się z zadania.

Przełożona mówiła to wszystko z widoczną przykrością, starannie ważąc każde słowo.

— W ogóle siostra Karla nie zawsze umie być dość stanowcza, a to jest w naszym zawodzie konieczne. Natomiast ma to bardzo dobre serce — powiedziała na zakończenie. — Myślę, że panowie mogą na niej polegać, jako na świadku, chyba że bałaby się swoim zeznaniem komuś zaszkodzić. W takim wypadku nie wiem, czy to nie wpłynęłoby na jej zeznania, przynajmniej w pewnym stopniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szlakiem zamków

(Dokończenie ze str. 5)

— Naturalnie i to z centrum w Krakowie, skąd prowadzi jedna trasa zamkowa do Częstochowy poprzez Ojców, Pieskową Skalę, Ogrodzieniec, i druga duża, kolista trasa w kierunku na południe. Wyobrażam ją sobie mniej więcej tak: Kraków — Czorsztyn — Niedzica — Stary i Nowy Sącz — Szymbark — Rzemień — Sanok — Kraszczyn — Jarosław — Łańcut — Rzeszów — Tarnów — Dębno — Bochnia — Wiśnicz — Niepołomice. Jeszcze inna trasa mogłaby wiesić przez Tarnów — Dębicę — Baranów — Sandomierz — Opatów — Krzysztopór — Iłża.

— No to przy okazji odkryliśmy nową atrakcję turystyczną. Dziękuję za wywiad, mam nadzieję, że zapamięta to „Orbis” i poprosi Pana Dyrektora i mnie na pierwszą wycieczkę „Szlakiem zamków południowej Polski”.

Rozmawiała: BOŻENA ZAGORSKA

WYNIJ I ZACHOWAJ

Na sezon szkolny

zaopatrzyć się szybko i sprawnie w sklepach  
Artykułami Użytku Kulturalnego w Krakowie MHD

ARTYKUŁY PAPIERNICZE:

- ul. Długa 1
- ul. Floriańska 28
- ul. Szewska 3
- ul. Świerczewskiego 1
- ul. Karmelińska 60
- ul. Krowoderska 61
- ul. Bohaterów Stalingradu 1
- ul. Bohaterów Stalingradu 52
- ul. Stradom 19
- pl. Wolnica 12 a
- ul. Limanowskiego 3

- ul. Pstrowskiego 96
- Rynek Dębicki 3
- ul. Senatorska 19
- ul. Dzierżyńskiego 22 a
- ul. Kazimierza Wielkiego 40
- ul. 18 Stycznia blok 9
- ul. Rakowicka 10 b
- ul. Mogińska 16
- ul. 29 Listopada 95
- Hala Targowa (Grzegórzki)
- ul. Na Zrębie 4 (Borek Fałęcki)
- ul. Zwierzyniecka 17 („Pinokio”)

ARTYKUŁY GIMNASTYCZNE:

- Rynek Główny 44
- ul. Sławkowska 8
- ul. Basztowa 16

- ul. Grodzka 2
- ul. Stradom 18
- ul. Limanowskiego 4

OBUWIE SPORTOWE MŁODZIEŻOWE:  
TEKSTYLNE I SKÓRZANE

- ul. Floriańska 25

- Rynek Główny 44

Obsługa fachowa — rzetelna!

Zapraszamy również  
NA KIERMASZE SZKOLNE  
w Ryнку Głównym — Ryнку Dębickim — Placu Bohaterów Getta

UWAGA!! Dla szkół zamawiających przybory szkolne w większych ilościach zapewniamy bezpłatną dostawę.

WYNIJ I ZACHOWAJ

PRACOWNICY POSZUKIWANI

NAUCZYCIELI elektrotechniki i chemii — oraz KIEROWNIKA szkolnych warsztatów mechanicznych — zatrudni wyłącznie u siebie Technikum Kolejowe. Kraków, ul. Basztowa 9. K-6454

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego lub TECHNIKÓW z uprawnieniami na stanowiska: kierowników budów, obiektów, st. inżynierów do spraw rozliczeń, kontroli dokumentacji projektowo-kosztorysowej, MAJSTRÓW z uprawnieniami, EKONOMISTÓW do spraw planowania, zaopatrzenia, MAGAZYNIERÓW oraz MALARZY, LASTRIKARZY i ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych — zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Zachód” w Krakowie, ul. B. Głowackiego nr 4. — Zgłoszenia: Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. B. Głowackiego 4. K-6863

Matrymonialne

JESTES samotny? Biuro Matrymonialne „SYRENA-KA”, Warszawa, Elektralna 11 — zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi, otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert — informacje. Dla pań oferty zagraniczne.

Lokale

POKOI sublokatorskich dla sezonowych pracowników artystycznych, na korzystnych warunkach poszukuje Miejski Teatr Muzyczny w Krakowie, ul. Senacka 8. Zgłoszenia w administracji Teatru, tel. 567-26. K-6768

Nauka

WPISY na kursy pisania na maszynach stenografii i biurowości — przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek — Kraków, Rynek Główny 10, III p. 36301-g

KURSY

spawania elektrycznego i gazowego oraz weryfikacyjne spawaczy — prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Kraków, ul. Dietla 38. — Zapisy codziennie godz. 8-18, tel. 210-76. K-6696

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW oraz MAJSTRÓW ze specjalnością instalacji przemysłowych i sanitarnych, z długoletnią praktyką, INŻYNIERA wzgl. TECHNIKA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO, z praktyką w dziale inwestycji, UCZNIÓW na trzyletnią praktykę w zawodzie instalacji przemysłowych, wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, gazu i wentylacji (wymagane ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, wiek 14-16 lat) — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacje Przemysłowe w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22. — Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Sekcja Zatrudnienia PIP — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22. K-6842

WAPNO palone, pierwszy gatunek dostarcza samochodem Wapiennik, Kraków, Podwale 3 m. 8. K-3987

FOTEL, piec stalopalny — okazjnie sprzedam. Oglądać: Kraków, Bracka 6 m. 8, od dziesiętna. 26507-g

OWCZARKA rasowego, ślicznego — sprzedam. Kraków, Grzegorzeczka 22, m. 5. 36513-g

SAMOCHELOWO-MOTOCYKLOWE KURSY

DLA AMATORÓW. rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Kraków. Wpisy codziennie, ul. Dietla 38 — godz. 8-18 — tel. 210-76. K-6702

NIEDZIELA  
27 sierpnia  
godz. 10

otwarcie wielkiego  
KIERMASZU SZKOLNEGO PSS

w Krakowie, na Ryнку Podgórskim

Na Kiermaszu w 12 Kioskach PSS można nabyć:

- MUNDURKI DZIEWCZĘCE I CHŁOPIĘCE
- PLASZCZKI SZKOLNE
- CHALATY
- CZAPKI SZKOLNE
- BERETY
- OBUWIE
- PANTOFLE
- GALANTERIE MŁODZIEŻOWA (koszule, bielizna, pończochy itp.)
- CHALATÓWKĘ
- TKANINY MUNDURKOWE
- TECZKI
- TORNISTRY
- PRZYBORY SZKOLNE.

Rodzice —  
odwiedzajcie kiermasz szkolny PSS  
na Ryнку Podgórskim!



Sobota <b>26</b>	Niedziela <b>27</b>
SIERPANIA	
Marli	Józefa

## IDAC ULICAMI KRAKOWA

### Rzeczowa korespondencja

Ciekawa korespondencja znajduje się na kartce z napisem „remanent” wywieszona na szybie sklepu elektrotechnicznego przy ul. Szwedzkiej. Jakis ciekawy klient zapytuje u sprzedawcy „jak długo”. Nieco niżej znajduje się pytanie tej samej treści, ale z późniejszą datą. I wreszcie autorytatywne stwierdzenie, być może kogoś z kierownictwa sklepu „do 1 września br.”.

A tak na marginesie owego przewlekłego remanentu warto przypomnieć, że istnieje zarządzenie, na mocy którego miało nie być tych uroczych niespodzianek dla klientów przynajmniej w centrum miasta. (bz)

## „Wierzynek” rzucza hasło „Pracujemy bez skarg”

W związku z wprowadzeniem w życie nowego kodeksu postępowania administracyjnego, Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych przeprowadziło po raz pierwszy analizę skarg, które w I półroczu br. złożyli klienci i konsumenci, korzystający

### Notatnik krakowski

\* Dziś o godz. 11 odbyło się w KDK otwarcie wystawy prac plastyczne amatorki Janiny Stykowej. W poniedziałek o godz. 18.30 w KDK tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych przedstawił Wł. Skrzypiec.

\* W sobotę 2 września b. r. Teatr Stary po przerwie urlopowej wznawia na swojej scenie sztukę L. Pirandello pt. „Jaką mnie pragniesz” z Z. Niwińska w roli głównej. Na scenie Teatru Kameralnego grana będzie w tym samym dniu sztuka O'Neill'a „U kresu dnia” z Z. Jaroszewską. Początek przedstawień o godz. 19.15.

\* W Klubie TSKŻ przy ul. Sławkowskiej 30 wystąpią w niedzielę 27 bm. o godz. 19.30 artyści Teatru Habima z Izraela (przedstawienie w języku żydowskim). Bilety do nabycia w Klubie od godz. 16-21.

## W lesie na górze Skrzeczna

W lesie na szczycie góry Skrzeczna w pow. Żywiec w okolicy wyciągu górskiego w Szczyrku znaleziono w dniu 22 sierpnia zwłoki nieznanego mężczyzny. Zwłoki leżały ok. miesiąca w lesie tak, że rysopisu określić nie można. Garderoba zachowana w całości składa się z trenyza popielinowego w kolorze jasnozielonym, granatowej marynarki w tłoczone paski, takich samych spodni, długich wąskich z manszetami, jedwabnej granatowej koszuli z krótkimi rękawami i błyskawicznym zamkiem, krótkich popielatych kałesonów, granatowych stylonowych skarpet, granatowego beretu i czarnych trzewików. Mężczyzna miał lat ok. 37 do 45, włosy ciemne, lekko szpakowate. Przy zwłokach znaleziono białe okulary w rogowej brzojowej oprawie, złoty grzebień, scyzoryk uniwersalny w brzojowej oprawce z masy, okrągłe lusteczko w czarnej oprawce. Dwie chusteczki zielone w kratę i jedna jasna.

Ktokolwiek mógłby pomóc w identyfikacji zwłok proszony jest o zgłoszenie się do najbliższej jednostki MO lub KW MO w Krakowie, pl. Szczepański 5, pokój 105.

# Ocena jakości wędlin przedmiotem specjalnej narady

Ocena jakości wędlin, produkowanych przez nasze wytwórnie, stała się po raz pierwszy w naszym województwie przedmiotem specjalnej narady zorganizowanej przez Prezydium WRN w Krakowie i Inspektorat do Walki z Nadużyciami w Gospodarce Mięsnej przy Komendzie Wojewódzkiej MO. Na naradę przybyli przedstawiciele prez. WRN i RN m. Krakowa, Zjedn. Przem. Mięsnego i Krakowskich Zakładów Mięsnych, kierownicy wytwórni wyrobów mięsnych PSS i GS, Spółdzielni Pracy „Wędliniarz” i „Masarz”, Miejskiego Handlu Mięsem oraz PIH.

Narada została poprzedzona pracami 8-osobowej komisji rzeczoznawców, którzy pobrali próbki wędlin z różnych wytwórni z całego województwa.

Ogółem pobrano 70 prób z 25 zakładów mięsnych. Z uwagi na bliski, bo zaledwie dwudniowy termin narady, przeprowadzono analizy organoleptyczne i chemiczne 50 próbek wędlin. W wyniku analizy stwierdzono odchylenia od normy w 15 przypadkach. Zastrzeżenia komisji rzeczoznawców dotyczą nadmiernej

zawartości tłuszczu w wędlinach, zwłaszcza wysokich gatunków jak np. w kiełbasie krakowskiej suchej, myśliwskiej i rzeszowskiej oraz nadmiernej zawartości wody, w tym głównie w kiełbasie żywieckiej.

Narada wykazała szereg niedociągnięć w produkcji przetworów mięsnych, m. in. niewłaściwą klasyfikację i rozbiór surowca, nieprzestrzeganie technologii produkcji, wadliwy stan sanitarny urządzeń. Zwrócono uwagę na konieczność lepszej kontroli zabezpieczającej przed przeciekami surowca. Mówiono o skróceniu cyklu dostaw wędlin od producenta do konsumenta.

Zebrań podjęli liczne wnioski, zmierzające do poprawy jakości wędlin. Ich realizacja

ma być omawiana na następnym spotkaniu w I kwartale 1962 r. M. in. we wnioskach postanowiono zwrócić większą uwagę na szkolenie pracowników wytwórni mięsnych, stworzyć program modernizacji i postępu technicznego oraz poprawy stanu sanitarnego w przetwórnictwie, dokonywać raz na kwartał oceny jakości wędlin, skrócić czas przekazywania wędlin do rąk klienta, wytwarzać w szerszym zakresie asortymenty tańsze, jak kiszki, salcesony itp.

Ta pierwsza w woj. krakowskim narada, poświęcona ocenie wędlin, była ze wszech miar pożyteczna i winna przyczynić się do poprawy jakości tych artykułów pierwszej potrzeby. (m)



Placik przy ul. Brzozowej zmienił się nie do poznania. Wybetonowano go starannie, ustawiono wokół kolorowe ławki z wygodnymi oparciami, a w środku wbudowano stolik z blatem -szachownicą dla miłośników tej kulturalnej rozrywki. Fot. W. Pawiowski

## Tkactwo artystyczne domeną kobiet

W parterowej sali nowego gmachu krakowskiego Muzeum Narodowego przy Alei 3 Maja czynna jest ciekawa wystawa polskiej nowoczesnej tkaniny artystycznej. Ekspozycje pochodzące ze zbiorów Łódzkiego Muzeum Historii Włókiennictwa obrazują osiągnięcia ostatnich kilku lat.

Pokazano na wystawie kilimy, kobierce dwuosnowowe, tkaniny zakardowe i kilimy wykonane techniką mieszaną, co daje interesujące efekty artystyczne. Do specjalnie efektownych rzeczy należą pęczki strzyżonej wełny, rozmieszczane na jednobarwnym tle kilimu i zastosowanie ażurowego w tkaninie przeznaczanej do powieszenia na ścianie.

Bardzo piękny jest kobierzec kompozycji Jolanty Owidzkiej wykonany z wysoko strzyżonej wełny, a odznaczający się nowym potraktowaniem ornamentu nawiązującym do wzorów najlepszego malarstwa współczesnego. Drugi nurt tkactwa wywodzi się z tradycji sztuki ludowej. Widać to wyraźnie na przykładzie grupy kobierców dwuosnowowych opartych na technice kilimów białostockich. Mniej efektownie ale równie ciekawie przedstawiają się tkaniny zakardowe o zupełnie nowych rozwiązaniach kolorystycznych i formalnych, mogących mieć zastosowanie w fabrycznej produkcji popularnych obićówek.

Wszystkie bez wyjątku ekspozycje są dziełem kobiet i to kobiet reprezentujących wysoką klasę artystyczną. Wystawa tkactwa będzie czynna mniej więcej do połowy września, a następnie w planach muzeum leży urządzenie wystawy zabytków archeologii ze zbiorów Muzeum Narodowego. (bz)

**W DNIACH 30 i 31 SIERPANIA** br. - w Starym Domu Źródłowym w Krynicy odbędzie się jubileuszowy wojewódzki zjazd Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Obrady rozpoczną się 30 bm. o godzinie 16.30. Program przewiduje wręczenie odznaczeń, sprawozdanie z działalności KW SFOS, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusje, wybory, wnioski i uchwały. W dniu 31 bm. odbędzie się zwiedzanie obiektów inwestycyjnych SFOS w Krynicy i wycieczka do Żegiestowa.

## Co - Gdzie - Kiedy

**Teatry**  
NA SOBOTE  
KLUB ZZK godz. 19.15 „Dwoje na huśtawce” (od lat 18). ROZMAITOŚCI 19.15 „Zielony gil”. LUDOWY 19.15 „Smok”. MUZYCZNY 19.15 „Księżniczka czarodasza”. GROTESKA 16 „Tajemnicza szuflada”. 19.15 „Męczeństwo Piotra Ohey'a”. KOLEJARZA 19 „Nauczycielka”.

NA NIEDZIELE  
KLUB ZZK, ROZMAITOŚCI, LUDOWY, GROTESKA, KOLEJARZA - jak w sobotę. Pozostałe teatry nieczynne.

**Kina**  
NA SOBOTE  
APOLLO 15.45, 18, 20.15 „Podrywacz” (fr.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Ruda Julka” (fr.). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Ginąca preria” (USA). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Champion” (USA). WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Garsoniera” (USA). MŁ. GWARDIA (Lubiec) 15.15, 17.30, 19.45 „Trzy czwartki słońca” (jug.). WRZOS (Zamojsk) 15.45, 18, 20.15 „Złodziej z Bagdadu” (ang.). ISKIERKA (Żywiec) 17.30, 19.45 „Rocznik” (USA). CASSINO (Bitwy pod Lenino) ok. 20.15 „Niezapłacony kamerdyner” (ang.). MELODIA (Zwierzyn) 16, 18, 20 „Królewna ze złotą gwiazdą” (CSRS). KLEPARZ (Lubieszka) 16, 18, 20 „Postrach kobiet” (fr.). WISŁA (Gazowa) 15.45, 18, 20.15 „15.10 do Yumy” (USA). - MASKOTKA (Dzierżyńskiego) 15.30, 18, 20.30 „Zmysły” (wł.). - SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 20 „15.10 do Yumy” (USA). DOM ŻOŁNIERZA (Lubiec) 15.45 „Wiatr ucieł przed świtem” (jug.). KULTURA (Rynek Gł.) 17, 20.15 „Lunatycy” (pol.). MIKRO (Dzierżyńskiego) 17, 20.15 „Ostatnie akordy” (USA). ROTUNDA (Al. 3-go Maja) 15, 17 „Hatifa” (NRD). - TECZA (Praska) 15.30 „Korsarze Pacyfiku” II seria (ZSRR). - ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17, 19 „Szybsza od wiatru” (radz.). UCIECHA, KRAKUS, ZUCH - nieczynne.

**KINA W NOWEJ HUCIE**  
SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Życie przeszło obok” (radz.). AKTUALNOŚCI 16.15, 17.30 Zestaw filmów krótkometraż.; 19.15 „Szcześciarz Antoni” (pol.). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Czarodziejski miecz” (jug.). MAŁA SALA 17 i 19 „U progu życia” (szwedz.). SFINKS (Majakowskiego) 2) 16, 18, 20 „Ciao, ciao, bambina” (wł.). SYRENA-letnie 20 „Ostatni akt” (austr.). BALLADYNA 19.30 „Igraszki z diabłem” (CSRS).

**NA NIEDZIELE**  
APOLLO godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Podrywacz”. WANDA 10, 11.15, 12.30 Progr. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Ruda Julka”. SZTUKA 10, 12.15 „Wyspa bez nazwy” (chiński); 15.45, 18, 20.15 „Ginąca preria”. WOLNOŚĆ 10, 12.45, 15.45, 18, 20.15 „Champion”. WARSZAWA 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Garsoniera”. MŁ. GWARDIA 10, 12 „Pasterka i kominiarczyk” (fr.); 15.15, 17.30, 19.45 „Lekkość i dziewczyna” (radz.). WRZOS 10, 11.15, 12.30 Progr. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Złodziej z Bagdadu”. - ISKIERKA 11, 12 Progr. dla dzieci; 15.30, 17.45, 20 „Rocznik”. CASSINO ok. 20.15 „Niezapłacony kamerdyner”. MELODIA 12, 16, 18, 20 „Królewna ze złotą gwiazdą”. KLEPARZ 11, 12.15 Progr. dla dzieci; 16, 18, 20 „Postrach kobiet”. WISŁA 12 „Chłopiec i słońce” (ZSRR); 15.45, 18, 20.15 „15.10 do Yumy”. MASKOTKA 10.30, 12.30 Progr. dla dzieci; 15.30, 18, 20.30 „Zmysły”. SYGNAŁ 20 „15.10 do Yumy”. DOM ŻOŁNIERZA 15.45, 18, 20.15 „Wiatr ucieł przed świtem”. KULTURA 18, 20.15 „Lunatycy”. MIKRO 17, 20.15 „Ostatnie akordy”. ROTUNDA 15, 17 „Hatifa”. TECZA 17.30, 19.30 „Korsarze Pacyfiku” (II seria). ZWIĄZKOWIEC 12 Progr. dla dzieci; 17, 19 „Jak zabić starszą panią” (ang.).

**KINA W NOWEJ HUCIE**  
SWIT 10, 12.15 „Świat milczenia” (fr.); 15.45, 18, 20.15 „Życie przeszło obok”. AKTUALNOŚCI 16.15, 17.30 Filmy krótkometraż.; 19.15 „Zbuntowana orkiestra” (holend.). ŚWIATOWID 10, 11.15, 12.30 Progr. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Czarodziejski miecz” (jug.). MAŁA SALA 17, 19 „Noce nad Nową” (radz.). SFINKS 11, 12 Progr. dla dzieci; 16, 18, 20 „Ciao, ciao, bambina”. SYRENA-letnie 20 „Ostatni akt”. BALLADYNA 16 Progr. dla dzieci; 17 19 „Igraszki z diabłem”.

**Telewizja**  
Sobota. Godz. 16.30 Teatrzyk dla przedszkolaków. 17 zawody lekkoatlet. o mistrzostwo Polski. 19 Progr. tygodnia. 19.10 „Paragraf i fajka”. 19.30 Dziennik. 20 „Pegaz”. 20.30 Festiwal Piosenki w Sopocie. 21.15 Wiadomości. 21.20 PKF. 21.30 „Wielkie nadzieje” film ang. (od lat 12).  
Niedziela. Godz. 11 „Niedorajda” - film pol. Od lat 12. 14.10 „W kramie Disney'a”. 15 „Niedzielnia Biesiada”. 16 Wioślarskie mistrzostwo

stwa Europy - z Pragi. 18.10 „Parada klamców” - teleturniej. 19.15 Dziennik. 20 Festiwal Piosenki. 20.45 Teatr Meluzyna: „Rozmowa nocą”. 21.15 „Póglówek” film fr. Od lat 16.

### Wystawy - Muzea

**Muzeum ETNOGRAFICZNE**; Pl. Wolnica (godz. 9-15). HISTORYCZNE, św. Jana 12, „Zbiory z dzieł m. Krakowa” (10-14). SUKIENICE „Galeria malarstwa polsk. w XVIII i XIX” (10-16). SZOLAŃSKICH, Pl. Szczepański 9, „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVII” (10-15). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (9-15). NARODOWE AL. 3 Maja 1: „Wystawa przemysłu artyst. od XI-XVIII w., Galeria malarstwa polsk. od w. XIX” (10-16). SMOLEŃSK 0, „Militaria polskie” (10-15). - ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 (10-13) i Senacka 3, II p. Wystawa „Kontakty zagraniczne w zakresie służby oświatowej” (10-13). - MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5, „Wystawa 300-lecia postępowej prasy krakowskiej” (10-18). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, „Wystawa malarstwa Marii Ritter” (10-18). PALAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4, Malarstwo i rzeźba Grupy Zache'a (10-17). - SALON TPSP, Nowa Huta. Al. Róż, „Wystawa malarstwa warszawskiego XIX w” (10-17). - STARA BOZNICA, ul. Szeroka, „Wystawa dzieł kultury i sztuki Żydów” (10-14).

### Dyżury

**NA SOBOTE**  
CHIRURG., INTERN., NEUROLOG., OKULIST.: Prądnicka 37. LARYNGOLOG.: Kopernika 23. GRUŻLICZY dla kobiet: Woła Just., dla mężczyzn: Sławińska 8. BIEGUNKOWY dla dzieci: Strzelecka 2.  
POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-3, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, POGOT. RATUNK. POGORZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

**NA NIEDZIELE**  
CHIRURG.: Kopernika 21. INTERN.: Kopernika 45. OKULIST.: Kopernika 38. NEUROLOG.: Botaniczna 3.  
Pozostałe dyżury bez zmian.

### Apteki

**NA SOBOTE I NIEDZIELE**  
Floriańska 15, Łobzowska 20, Krakowska 1, Kopopnickiej 3, Al. 29-go Listopada 17, Dzierżyńskiego 36, Nowa Huta: A. Struga 36 - Os. Szkolne.

### Radio

**NA SOBOTE**  
Godz. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Muzyka chóralna. 17.30 Melodie. 18.10 Na krakowskim Rynku. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka rozrywkowa. 19.30 „Malysia-kowie”. 20.00 Koncert ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.50 Muzyka tan. 22.00 Festiwal Piosenki w Sopocie. 24.00 Wiadomości. 0.10 Muzyka taneczna.

### NA NIEDZIELE

Godz. 6.30 Wiadomości. 6.36 Muzyka. 7.20 Prognoza pogody. 7.30 Dziennik. 7.40 Muzyka poranna. 8.00 „Żniwa - dożynki” fel. Wł. Błachuta. 8.10 Aud. regionalna. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegąd prasy. 8.45 „Radioproblemy”. 9.20 Fel. literacki. 9.30 Melodie jazzowe. 10.20 Fel. J. Kurczaba. 10.30 Koncert rozrywkowy. 11.12 Poezja i muzyka. 11.42 Melodie. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Kronika Polaków”. 13.30 Bayer - „Wieszczka lalek”. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci słuch. 16.05 Wyniki Lajkonika. 16.10 Opow. T. Kwiatkowskiego. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Koresp. z zagranicy. 17.15 Offenbach „Orfeusz w piekle” operetka. 19.00 Słuch. Conan-Doyle. 20.00 Festiwal Piosenki w Sopocie. 22.20 Wład. sport. 22.50 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

### Gościmy w Krakowie

W dniu 27 bm. przybywa do Krakowa delegacja duńskiego ministerstwa robót publicznych, której przewodniczą min. Koi Lindberg. Delegacji towarzyszyć będą przedstawiciele resortu łączności PRL z min. mgr inż. Z. Moskwą na czele. Goście zwiedzą zabytki naszego miasta i Nową Hutę, zaś w dniu 28 bm. udadzą się do Zakopanego.

### Sprostowanie

W „Echu Krakowa” z dnia 24. VIII br. wkradła się przykra pomyłka w podpisie do zdjęć załączonych do artykułu o „Mostostalu” pt. „Wszystko co z betonu i stali...”. Zdjęcia przedstawiały montaż hali warsztatowej nie dla „Mostostalu” lecz dla „Elektromontażu”. Przepraszamy.



Muzyk odbiera gratulacje od prof. Dregiewiczza.

## W drugim dniu mistrzostw Polski w lekkiej atletyce

# Niespodziewana porażka rekordzisty świata w trójskoku

## Malcherczyk lepszy o 1 cm od J. Schmidta

### Zwycięzcy drugiego dnia mistrzostw

#### KOBIETY

80 m ppl — 1. Ciepla 10,7 sek., 2. Piatkowska 10,9 sek., 3. Janiszewska 11,2 sek.  
Rzut oszczepem — 1. Tubek 47,09 m, 2. Grochal 46,01 m, 3. Krawciewicz 45,65 m.  
Pięciobój — 1. Bibro 4.333 pkt., 2. Szczupał 3.935 pkt., 3. Krzyżanicka 3.899 pkt.  
4x100 m — 1. Zawisza 48,0 sek., 2. AZS Kraków 49,1 sek., 3. Olimpia 50,6 sek.

#### MĘŻCZYŹNI

110 m ppl — 1. Muzyk 14,4 sek., 2. Bugała 14,7 sek., 3. Król 14,9 sek.  
3 km z przeszkodami — 1. Chromik 9,03,2 min., 2. Szwierc 9,07,8 min., 3. Lasoć 9,10,2 min.  
4x100 m — 1. Legia 41,5 sek., 2. Gwardia 41,5 sek., 3. Zawisza 42,2 sek.  
Trójskok — 1. Malcherczyk 16,08 m, 2. Schmidt 16,07 m, 3. Jaskólski 15,44 m.  
Skok o tyczce — 1. Gronowski 430 cm, 2. Miazga 4,0 cm, 3. Zaglanczyński 420 cm.  
Rzut młotem — 1. Rut 64,37 m, 2. Cieply 63,80 m, 3. Rzepecki 59,41 m.  
Maraton — 1. Czech 2:35,48,4 godz., 2. Morawiec 2:38,47,2 godz., 3. Witowski 2:39,39,6 godz.

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski przyniósł znowu kilka dobrych rezultatów i kilka niespodzianek. O największą postarała się Teresa Ciepla (Zawisza Bydgoszcz), zdobywając dwa tytuły mistrzowskie — w biegu na 80 m ppl i sztafecie 4x100 m.

Szczególnie cenny jest rezultat bydgoszczanki w biegu przez płotki, gdyż osiągnięty przez nią wynik — 10,7 sek. jest równy aktualnemu rekordowi Polski należącemu do Piatkowskiej (która w tym biegu zajęła drugie miejsce) i nowym rekordem mistrzostw Polski.

Niezwykle emocjonujący przebieg miał trójskok. Zaciętą walkę o prymat stoczyli tu rekordzista świata — J. Schmidt (Górnik Zabrze) z Malcherczykiem (Legia Warszawa). Nie najlepiej czujący się Schmidt skakał wprawdzie niesłychanie równo, lecz nie znajduje się on w najlepszej formie i musiał uznać wyższość swego rywala. Schmidt prowadził przez 4 kolejki skoków i dopiero w piątej Malcherczyk rezultatem 16,08 m wysunął się na prowadzenie zapewniając sobie tytuł mistrzowski. Schmidt w ostatni swój skok włożył maksimum wysiłku,

lecz wyładował w odległości o... 1 cm bliższej od Malcherczyka. Trzecie miejsce przypadło w udziale Jaskólskiemu (Zawisza Bydgoszcz), który osiągnął 15,44 m.

W rzucie młotem Tadeusz Rut (Legia) walczył o pierwsze miejsce w pojedynku ze swym największym krajowym rywalem — O. Cieplym (Zawisza) i wbrew tradycji ostatnich mistrzostw wyszedł z niego zwycięsko uzyskując rezultat 64,37 m. Cieply miał 63,80 m, a trzeci w klasyfikacji Rzepecki (Lechia) uzyskał 59,41 m.

Na starcie biegu na 3 km z przeszkodami zobaczyliśmy Jerzego Chromika. Serdecznie dopingowany przez widzów prowadził on bieg od startu do mety, lecz na ostatnich metrach wyraźnie zwolnił, uzyskując słaby czas 9,03,2 min.

Sporo emocji dostarczyli widzom specjalisti biegu na 110 m ppl. Szczególnie dobrze wypadł najlepszy aktualnie nasz płotkarz krakowianin — Roman Muzyk (Wisła). W czasie porannych eliminacji uzyskał on dobry rezultat 14,4 sek., w półfinale miał nawet 14,3 sek., by w finale pewnie zwyciężyć rezultatem 14,4 sek. z przewagą 0,3 sek. nad drugim na mecie Bugałą ze Startu Katowice.

W skoku o tyczce mistrzowski tytuł zdobył, dopuszczony w ostatniej chwili do startu reprezentant stołecznej Gwardii — J. Gronowski. Jako jedyny z całej stawki tyczkarzy zdołał przeskoczyć wysokość 430 cm.

Zwycięzcą biegu maratońskiego został Albin Czech (AZS Białystok), który ze znaczną przewagą przybył jako pierwszy na metę. Czech uzyskał rezultat 2:35,48,4 godz.

W rzucie oszczepem kobiet rewelacji nie było. Zwycięzcy tej konkurencji T. Tubek (SLA Sopot) nie zdołała przekroczyć nawet odległości 50 m, zdobywając tytuł mistrzowski przeciętnym rezultatem 47,09 m.

Próba ustanowienia nowego rekordu krajowego w pięcioboju przez Marię Fibrową nie powiodła się. Zawodniczka Cracovii uzyskała 4.333 pkt., a więc gorzej o 234 pkt. od rekordu Elżbiety Krzesińskiej.

### W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

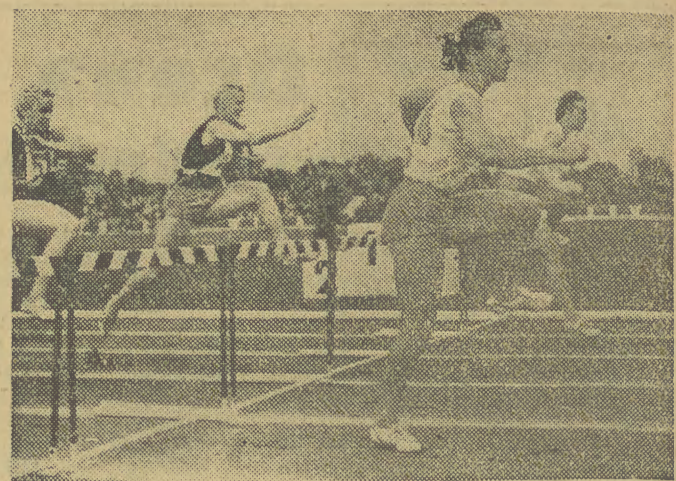
WARSZAWA. W międzynarodowym meczu pływackim stołeczna Legia pokonała francuski zespół Marseilles 54:46. W czasie zawodów legionista Kędzia ustanowił nowy rekord Polski w wysięgu na 400 m stylem dowolnym — 4,36,1 min.

PRAGA. Na rozgrywanych tu wioślarskich mistrzostwach Europy w konkurencji mężczyzn, najlepiej spisała się polska ósemka, zajmując w swym biegu drugie miejsce po zaciętej walce z zespołem CSRS. Polacy o prawo walki w finale będą musieli walczyć w repasażach.

NYSA. Najlepsze rezultaty w drugim dniu rozgrywanych tu lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów osiągnęli: w biegu na 80 m ppl — Świdereka 11,5 sek. oraz w biegu na 400 m Klebar 49,4 sek.

FERERS. Podczas zawodów pływackich Amerykanin — Slickies ustanowił rekord świata w wysięgu na 440 y stylem zmiennym uzyskując rezultat 4,57,1 min.

Tak się rozpoczął finał 80 m ppl. Jak widać, najlepiej ze startu wyszła Maria Piatkowska (na pierwszym planie), która prowadzi przed Cieplą (na ostatnim torze).



## Podpatrzone-podsłuchane

Tuż przed startem do biegu finałowego na 80 m ppl, podczas rozgrzewki, potknęła się na płotku jedna z faworytek (i współrekordzistka Polski) na tym dystansie — Wagnerowa. Spadając na krawężnik Wagnerowa doznała przykrych kontuzji nogi i została „wyliminowana” z walki o zaszczytny tytuł. Współczujemy!

Największym zainteresowaniem „najmłodszej trybuny” cieszył się trójskok. Liczna grupa dzieciaków wywiodła w pole porządkowych i chłopcy ci usadowili się na trawie tuż przy samej skoczni, skąd z wiewkami na twarzach i z przejęciem śledzili zaciętą rywalizację Malcherczyka ze Schmidtem.

Spece przygotowujący minutowy program drugiego dnia finałów coś źle wyliczyli, gdyż po zakończeniu trójskoku i eliminacji na 800 m, przerwa w zawodach trwała wystarczająco długo, aby zaczęli się nudzić nawet najwytrawniejsi smakosze „królowej sportu”. A co mieli robić ci, którzy nie za często oglądają zawody lekkoatletyczne? Tym bardziej, że speakerom również zabrakło tematu i zamilkły głośniki! (F)

Eks-bokser a obecnie czołowy polski lekkoatleta — W. Komar z gdańskiej Lechii nie rozstaje się w trakcie mistrzostw ani na krok ze swą maskotką, którą jest dość sporych rozmiarów gumowa lalka. Wczoraj w czasie biegu na 100 m (w ramach dziesięcioboju) maskotka znajdowała się tuż obok bloków startowych, a następnie „towarzyszyla” właścicielowi w dalszych konkurencjach. O tym ilu

## W lidze okręgowej...

W najbliższą niedzielę (27 bm.) w krakowskiej lidze okręgowej zostanie rozegranych osiem spotkań drugiej kolejki mistrzostw.

W Krakowie zobaczymy mecze: Wisła Ib — Beskid, Kabel — Sandecja, Hutnik Nowa Huta — Korona i Płaszowianka — Tarnovia. Najciekawiej zapowiadają się pojedynki rezerwy Wisły z Beskidem i Kabla ze Sandecją.

Poza Krakowem grać będą: Górnik Brzeszcz z Wawelem Ib, Skawa Wadowice z Victorią Jaworzno, Hutnik Trzebiń z Prokocimem oraz Unia Oświęcim z Cracovią Ib. Z pojedynków tych interesująco zapowiada się mecz pierwszego lidera mistrzostw — Unii Oświęcim z rezerwą „pasiazków”. Obie drużyny zaprezentowały bowiem w inauguracyjnych spotkaniach dobrą formę. (st.)

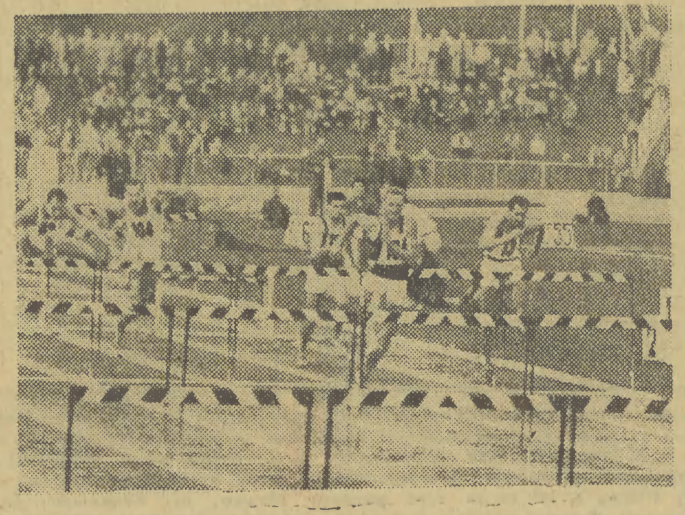
Spotkanie Kabla z Sandecją odbędzie się na wyremontowanym stadionie Kabla. W związku z tym, przed meczem nastąpi krótka uroczystość otwarcia odrestaurowanego stadionu.

## Na tenisowych kortach

W Żywcu rozegrany został doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo ziemni żywieckiej. W zawodach startowało 20 zawodniczek i 64 zawodników. W grze pojedynczej kobiet pierwsze miejsce zajęła Jadwiga Jędrzejowska (Bałdon) wygrywając w finale z Czuprynkową (Olsza) 6:2, 6:2. W finale gry pojedynczej mężczyzn zwyciężył Piątek (Warta Poznań) po zwycięstwie nad Maniewskim (Sparta Warszawa) 6:2, 6:4. Gra podwójna zakończyła się sukcesem krakowian Szykiewicza (Olsza) i Nowaka (Nadwiślan), którzy zwyciężyli w finale parę katowickiego Bałdonu — Białonowicz, Bratek 7:5, 6:1, 6:3. Warto podkreślić duży wysiłek miejscowych działaczy sportowych włożony w sprawną organizację zawodów.

Finał 110 m ppl. Muzyk już na czele.

Wszystkie zdjęcia W. Książek



## Trzy złote medale pani Teresy

Wczoraj przed rozpoczęciem popołudniowych, finałowych konkurencji drugiego dnia XXXVII Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce, pani Teresa Ciepla odbierała przy stoliku spikera kolejny telegram gratulacyjny za zdobycie mistrzostwa w biegu na 100 m i za wyrównanie rekordu Polski. W godzinę później po raz drugi w mistrzostwach stanęła na najwyższym podium za zwycięstwo w biegu na 80 m ppl. I znowu wyrównała rekord Polski europejskim wynikiem — 10,7 sek. Ale i to nie było ostatnim słowem pani Teresy, gdyż po krótkim odpoczynku startowała w sztafecie 4x100 m i na ostatniej zmianie biegnąc wspaniale, zapewniła zwycięstwo klubowe „Zawiszy” i tym samym zdobyła trzeci złoty medal.

Dzisiaj wszyscy zadają sobie pytanie, czy Teresa Ciepla zaspie na swym koncie czwarty złoty medal, gdyż została zgłoszona do biegu na 200 m?

Sądząc po jej formie — wszystko jest możliwe. Inna sprawa, że nie będzie to takie łatwe, ponieważ Barbara Janiszewska wzięła sobie mocno do serca krytyczne uwagi niektórych kolegów po piórze i zapowiedziała, że na tym dystansie łatwo nie ustąpi supremacji koleżankom. Wczoraj dała zresztą próbkę swej zwycięskiej formy zdobywając nie w swej specjalności (na 80 m ppl) i to po b. słabym starcie, brązowy medal. Szczególnie jej dynamiczny bieg w półfinale jest zapowiedzią interesującego pojedynku na 200 m.

W prawdziwe w konkurencjach męskich nie zanotowaliśmy żadnego rekordu, niemniej osiągnięto kilka dobrych rezultatów. Fascynujący pojedynek stoczyli trójskoczkowie: J. Schmidt i jego wielki rywal — R. Malcherczyk. Wygrał niespodziewanie Malcherczyk. Początkowo zanosiło się, że do pojedynku tego duetu dorzuci swoje „trzy grosze” utalentowany Jaskólski. Ale nic z tego nie wyszło. Zawodnik „Zawiszy” skakał bowiem z tremą, jakby się przestraszył, że może wygrać.

W cieniu trójskoku podziwialiśmy dwa szybkie przebiegi Muzyka z krakowskiej Wisły na 110 m ppl. Wygrał on mistrzostwo „w cuglach”, uzyskując w finale 14,4 sek., a nieco wcześniej w półfinale osiągnął 14,3 sek.

W rzucie młotem „sprawiedliwość” stała się zadość. Rekordzista Polski — Tadeusz Rut przelamał wreszcie „stabość” do Olgierda Cieplego i odebrał mu tytuł mistrzowski doskonałym wynikiem 64,37 m. Ten ostatni niewiele się tym jednak zmartwił, gdyż i tak do kolekcji „rodzinnej” dołączył srebrny medal.

Próbkę swego talentu dał nam legionista Baran, który w eliminacjach biegu na 800 m zademonstrował piękny styl i osiągnął dość obiecujący (w przededniu finału) rezultat. Na emocje zanosiło się także w biegu na 3.000 m z przeszkodami. Przed startem rozszła się pogłoska, że J. Chromik pod nieobecność „Krzysia” postanowił odzyskać należący niegdyś do niego rekord świata. Początek konkurencji potwierdził te plotki, ponieważ Jurek z miejsca narzucił ostre tempo. Po 2.000 m miał ok. 70 m przewagę nad rywalami. Niestety, ostatni kilometr Chromik pokonał w słabym tempie a na ostatnim okrążeniu stanął niemal w miejscu tak, że ostro finiszujący Szwierc odrobił dużą stratę i minął metę o 40 m za zwycięzcą.

Dzisiaj ostatni dzień mistrzostw i oczekujemy na największe emocje podczas pojedynków sprinterek i sprinterów na 200 m, średniodystansowców na 800 m, „długasów” na 5.000 m, zawodniczek w skoku w dal, oraz... na „korespondencyjny” mecz Piatkowskiej z Silwesterem. A więc do zobaczenia na stadionie Hutnika!

J. FRANDOFERT

wagi przywiązuje Komar do laki świadczy najlepiej zabawy fakt zaobserwowany podczas innej konkurencji dziesięcioboju — skoku w dal. Otóż Komar usadowił maskotkę na piaskownicy, a gdy sędzia przesadził ją na trawę, tuż obok skoczni, gdańszczanin zanim stanął na rozbiegu poszedł do skoczni i usadowił lalkę w poprzednim miejscu. Wtedy dopiero zaczął skakać.

Chcąc możliwie jak najlepiej informować naszych Czytelników o przebiegu mistrzostw, zamieszczamy codziennie na pierwszej stronie „Echa” wiadomości z porannych eliminacji. Przy uzyskiwaniu na bieżące rezultatów z poszczególnych konkurencji korzystamy z pomocy sympatycznej pracowniczki sekretariatu zawodów — p. Magdy Stańdy. Dziękujemy!

## Zając w II rundzie kolarskich mistrzostw świata

Na torze kolarskim w Zurichu rozpoczęły się piąte mistrzostwa świata. Walki inaugurowali sprinterzy. Z Polaków do drugiej rundy eliminacji zakwalifikował się Zając, który startując w 10 serii zajął pierwsze miejsce z czasem 11,9. Polak pokonał Kolumbijczyka Vanegasa oraz Japończyka Sato.

Drugi nasz reprezentant Wachecki startował w czwartej serii i zajął trzecie miejsce. Zwyciężył doskonali Włoch Bianchetto w czasie 11,5 przed Duńczykiem Jensenem.

## Żużel

W niedzielę na stadionie KS Wanda odbędzie się interesujące zawody żużlowe pomiędzy łódzkim Tramwajarzem a KS Wanda Nowa Huta. Drużyna Tramwajarza przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie z Mirowskim, Sumińskim, Krakowiakiem oraz dwukrotnym mistrzem Polski Szwendrowskim na czele.

Początek zawodów o godz. 17,30.

## Dokąd pójdziemy?

**Dzisiaj**  
LEKKA ATLETYKA  
Godz. 16 Stadion Hutnik  
Zakończenie lekkoatletycznych mistrzostw Polski  
PIŁKA NOŻNA  
Godz. 17 Boisko Cracovii  
Cracovia — Stal Mielec  
(O mistrzostwo I ligi)

**Jutro**  
PIŁKA NOŻNA  
Godz. 17 Boisko Garbarni  
Garbarnia — Śląsk Wrocław  
(O mistrzostwo II ligi)  
Godz. 11 Boisko Wisły  
Wisła Ib — Beskid  
Godz. 11 Boisko Płaszowianki  
Płaszowianka — Tarnovia  
Godz. 17,30 Boisko Kabla  
Kabel — Sandecja  
Godz. 17,30 Boisko Hutnika  
Hutnik N. H. — Korona  
(O mistrzostwo I ligi okręgowej)  
PIŁKA RĘCZNA  
Godz. 11,30 Boisko Cracovii  
Cracovia — Stal Zawadzkie  
(O mistrzostwo I ligi kobiet)  
ZUŻEL  
Godz. 17,30 Tor Wandy  
Wanda — Tramwajarz Łódź  
(Zawody towarzyskie)